

RABINDRANATH TAGORE

ZWYCIĘSTWO

Rabindranath Tagore

Zwycięstwo

«Public Domain»

Tagore R.

Zwycięstwo / R. Tagore — «Public Domain»,

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

Rabindranath Tagore

Zwycięstwo

Była królowną Adżita, a pieśniarz króla Narajana nigdy jej nie widział. Śpiewając królowi nowy swój utwór, musiał zawsze dobywać tak silnego głosu, by go usłyszeć mogli niewidzialni słuchacze ukryci za zasłoną otulającą balkon zawieszony wysoko ponad salą. Słął tedy pieśń swoją w górę, ku niebu, gdzie krążyła planeta rządząca jego losem i królująca w chwale światła.

Czasem dostrzegał cień poza zasłoną, cień ruchomy, a do uszu dobiegał go cichy, daleki pobrzęk, tak że mógł śnić o bransoletach na nogach kobiecych, zdobnych w złote dzwoneczki nucące cudnie za każdym krokiem. Te różowe, drobne, płynące ponad pyłem ziemi nóżki, błogosławiące go, niby łaska boża grzesznika, poeta postawił na ołtarzu swego serca i podług dźwięku każdego dzwonka układał pieśni swoje. Nigdy nie zaćmiła duszy jego wątpliwość, czyj to był cień poruszający się za kotarą i czyje obrączki dzwoniły w takt równy z jego tętniącym sercem.

Mandżari, służebna królowny, idąc ku rzece codziennie przechodziła tuż obok domku poety i nigdy nie ominęła sposobności zamienienia z nim kilku słów potajemnych. Jeśli ulica była pusta, a mrok zaległ już wszędy, wówczas wstępowała śmiało do jego izby i siadała na skraju dywanu. Zdawało się, że dziewczyna starannie dobiera taki kolor szala i takie kwiaty do włosów, w których jest jej do twarzy.

Ludzie uśmiechali się po trochu, szeptali sobie na ucho różności i nie można im było tego brać za złe, bo poeta Szekhar nie trudził się wcale ukrywaniem, że odwiedziny te napępiały go niewymowną radością.

Imię Mandżari znaczy tyle, co „bukieciak” – i każdy przyznać musi, że jest to prześliczne imię, dla każdej istoty ziemskiej nader miłe, ale nie dość tego było Szekharowi i nazwał ją: „Bukieciak wiosennych kwiatów”, a wszyscy ludzie rozsądni potrząsali głowami i powtarzali: „O Boże... Boże... Boże!”.

W pieśniach o wiosnie, jakie układał, Szekhar wysławiał zawsze „Bukieciak wiosennych kwiatów”, a król uśmiechał się i rzucał nań znaczące spojrzenia, zaś poeta widząc to, uśmiechał się także.

Pewnego dnia król spytał: – Czy pszczoła nie ma nic innego do roboty, jak brzęczeć w przedsionku pałacu wiosny?

Odpowiedział poeta: – O tak, musi ona także zbierać słodki nektar z kwiatów wiosennych i nim się upajać.

Wszyscy obecni w przybytku królewskim zaśmiali się z tej odpowiedzi, a podobno śmiała się także królowna Adżita z tego, iż służebna jej przyjęła imię nadane jej przez poetę. Zaś Mandżari czuła w duszy radość wielką.

Tak łączy się w życiu prawda i błąd, a do tego, co Bóg stwarza, człowiek dodaje własną przyozdobę.

To tylko jedno, co śpiewał poeta, było prawdą czystą. Śpiewał o Krisznie, boskim kochanku, i o jego umiłowanej Radha, o pierwiastku męskim i żeńskim istniejących od przedwiecza, nucił pieśń starą jak świat o cierpieniu nieprzemijającym i o rozkoszy niemającej końca, a każdy, od żebraka do króla, stwierdzał prawdziwość owych pieśni we własnym sercu. Pieśni poety były na ustach wszystkich. Przy najśłabszym blasku księżyca i gdy powiał leciuchny choćby wiatr letni, pieśni jego wytryskały niezliczonymi głosy z okien, podwórzy, z łódek na rzece i spośród cienia drzew przydrożnych.

Tak biegły dni szczęśliwe, niezmacone niczym. Poeta śpiewał, król nasłuchiwał, a wszyscy obecni głośno objawiali swój zachwyt. Mandżari idąc ku rzece, zawsze przechodziła obok domu pieśniarza, cień za kotarą balkonu poruszał się ciągle, a z dala dolatywały brzęki złotych dzwoneczków.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.